

# JADWIGA KRÓLIKOWSKA

## Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności

Socjologiczna analiza  
sędziowskiego wymiaru kary



Europejski Ośrodek  
Studiów Penologicznych  
im. Prof. G. Rejmana



# **Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności**



JADWIGA KRÓLIKOWSKA

# Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności

Socjologiczna analiza  
sędziowskiego wymiaru kary



Recenzenci  
*Tomasz Kaczmarek*  
*Jarosław Warylewski*

Redaktor prowadzący  
*Ewa Wyszynska*

Redakcja i indeks  
*Elżbieta Morawska*

Korekta  
*Magdalena Morawska*

Projekt okładki i stron tytułowych  
*Agnieszka Skriabin-Rucińska*

Ilustracja na okładce  
Rzeźba z zewnętrznej ściany Pałácio da Justiça  
Porto Alegre, Brazylia  
Photo by Andre Pfeifer on Unsplash

Skład i łamanie  
*Dariusz Górski*

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski

Publikacja dofinansowana przez Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji  
Uniwersytetu Warszawskiego

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020

Jadwiga Królikowska ORCID 0000-0002-3270-6791

ISBN 978-83-235-4054-0 (druk)  
ISBN 978-83-235-4070-0 (e-pub)

ISBN 978-83-235-4062-5 (pdf online)  
ISBN 978-83-235-4078-6 (mobi)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego  
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4  
e-mail: [wuw@uw.edu.pl](mailto:wuw@uw.edu.pl)  
księgarnia internetowa: [www.wuw.pl](http://www.wuw.pl)

Wydanie 1, Warszawa 2020

Druk i oprawa  
POZKAL

# Spis treści

Od autorki .....	13
Wstęp ( <i>Kazimierz Wojciech Frieske</i> ) .....	15
Wprowadzenie .....	21

## CZĘŚĆ PIERWSZA

### Kara, karanie i bezkarność w badaniach socjologiczno-prawnych w Polsce

<b>ROZDZIAŁ 1. Zarys historii badań socjologiczno-prawnych na temat kary, karania i bezkarności w Polsce .....</b>	<b>29</b>
1.1. Wokół penologii – socjologii kar. Badania prawno-socjologiczne Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdy .....	31
1.2. Empiryczna socjologia prawa Adama Podgóreckiego .....	41
1.3. Sędziowski wymiar kary w badaniach Tomasza Kaczmarka .....	50
1.4. Podstawowe zagadnienia penologii w analizach Leszka Lernella .....	57
1.5. Penologia integralnokulturowa Jarosława Utrat-Mileckiego .....	59
<b>ROZDZIAŁ 2. Kara, kara sprawiedliwa, bezkarność – definicje pojęć .....</b>	<b>63</b>
2.1. Definicje kary .....	63
2.2. Pojęcie kary sprawiedliwej .....	72
2.3. Bezkarność – analiza pojęcia .....	77

## CZĘŚĆ DRUGA

### Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności w badaniach socjologiczno-prawnych „Kultury penalne”

<b>ROZDZIAŁ 3. Metodologia badań „Kultury penalne” .....</b>	<b>87</b>
3.1. Teoretyczny kontekst integralnokulturowych badań kary .....	87

3.2. Przedmiot, cel i metoda badań socjologiczno-prawnych „Kultury pen- nalne” .....	95
3.3. Sędziowie – opis badanej populacji .....	99
<b>ROZDZIAŁ 4. Opinie sędziów o karze, karaniu i bezkarności.</b> .....	107
4.1. Funkcje kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej .....	107
4.1.1. Funkcje kary w zakresie prewencji indywidualnej .....	107
4.1.2. Funkcje kary w zakresie prewencji generalnej .....	120
4.2. Cele kary kryminalnej .....	126
4.3. Czym jest kara? .....	132
4.4. Cechy i właściwości kary .....	135
4.4.1. Najważniejsze cechy kary .....	140
4.4.2. Najmniej ważne cechy kary .....	141
4.5. Dolegliwość kary dla osoby skazanej .....	142
4.6. Definicja kary według sędziów .....	146
4.7. Co sędziowie mówią o karze? .....	151
4.8. Czego sędziowie nie wiedzą, a chcieliby się dowiedzieć o karze ....	156
4.9. Wiedza polskich sędziów o systemach prawa .....	158
4.9.1. Sędziowie o systemach prawa różnych od polskiego .....	158
4.9.2. Który system prawa jest lepszy od polskiego? .....	160
4.10. Wartości chronione przez prawo .....	162
4.11. Czynniki brane pod uwagę przez sędziów przy ustalaniu kary .....	165
4.11.1. Wymiar kary a obserwowany wpływ kary na przestępców i przestępczość w kraju .....	166
4.11.2. Wymiar kary a kary wymierzane przez innych sędziów ....	167
4.11.3. Wymiar kary a ocena instancji odwoławczej .....	168
4.11.4. Wymiar kary a warunki osobiste sprawcy .....	169
4.11.5. Wymiar kary a warunki rodzinne sprawcy .....	170
4.11.6. Wymiar kary a warunki społeczno-zawodowe sprawcy ....	171
4.11.7. Wymiar kary a opinia publiczna .....	172
4.11.8. Wymiar kary a motywacje ideowe, religijne i polityczne sprawcy	173
4.11.9. Wymiar kary a odmienność etniczna, narodowa, kulturowa sprawcy .....	174
4.11.10. Wymiar kary a pozycja społeczna i majątkowa sprawcy ....	177
4.11.11. Wymiar kary a ubóstwo sprawcy, czyli jak sędziowie traktują ubogiego sprawcę .....	178
4.11.12. Wymiar kary a perspektywa resocjalizacji w zakładzie karnym	182
4.11.13. Co sędziowie wiedzą o typowych chorobach więźniów? ...	184
4.11.14. Wymiar kary a wiedza naukowa i autorytety zawodowe ...	185
4.12. Czynniki wpływające na łagodzenie lub zaostrenie kary kryminalnej	188
4.12.1. Czynniki wpływające na łagodzenie kary kryminalnej .....	188
4.12.2. Czynniki wpływające na zaostrenie kary kryminalnej .....	198
4.13. Czym kieruje się sędzia, wymierzając karę? .....	205
4.13.1. Najważniejsze i ważne czynniki dla wymiaru kary z katalogu sędziów .....	206
4.13.2. Mało ważne czynniki dla wymiaru kary z katalogu sędziów ..	208

4.13.3. Zupełnie nieważne czynniki dla wymiaru kary z katalogu sędziów	209
4.14. Opinie sędziów o zbyt surowym i zbyt łagodnym karaniu	211
4.14.1. Zbyt surowe karanie	211
4.14.2. Zbyt łagodne karanie	214
4.15. Bezkarność w opinii sędziów	215
4.16. Dolegliwość kar	216
4.16.1. Dolegliwość kary pozbawienia wolności	216
4.16.2. Dolegliwość kary ograniczenia wolności	221
4.16.3. Dolegliwość kary grzywny	226
4.17. Trudności związane z orzekaniem kary	232
4.18. Środki karne i ich stosowanie w opinii badanych sędziów	240
4.19. Alternatywne środki karne	243
4.20. Instytucja dobrowolnego poddania się karze w opinii sędziów	248
4.21. Nadzwyczajne złagodzenie kary lub zawieszenie wykonania wobec sprawców współpracujących z organami ścigania	252
4.22. Odbywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym. Dozór elektroniczny	255
4.23. Mediacja w sprawach karnych	259
4.24. Zmiany wprowadzone do kar i systemu karania w ciągu ostatnich pięciu lat	267
4.25. Przekroczenie wymiaru kary	270
4.25.1. Przekroczenie najwyższego wymiaru kary	270
4.25.2. Zejście poniżej ustawowego minimum wymiaru kary	271
4.26. Kogo dotyczą i jakie są kary w Polsce?	278
4.27. Koncepcje penologiczne w praktyce zawodowej sędziów	281
4.28. Wiedza penologiczna przedstawicieli różnych zawodów i osób pełniących różne funkcje społeczne	283
4.29. Opinia sędziów o pracy zawodowego kuratora sądowego	287
4.30. Kary okrutne dawniej i współcześnie	288
4.31. Dzieła artystyczne o karze, karaniu i bezkarności	295
<b>ROZDZIAŁ 5. Sędziowie</b>	<b>299</b>
5.1. Cechy umysłu i charakteru sędziego	299
5.2. Kara sędziego dla samego siebie	310
5.3. Społeczne uwarunkowania zawodu sędziego	312
5.4. Trudne przypadki w karierze zawodowej sędziego	318
5.5. Praca zawodowa a życie prywatne	322
5.6. Aktywność publiczna i społeczna sędziów	324
<b>Zakończenie</b>	<b>326</b>
<b>Aneks</b>	<b>330</b>
<b>Bibliografia</b>	<b>348</b>
<b>Indeks nazwisk</b>	<b>365</b>
<b>Spis tabel</b>	<b>370</b>
<b>Summary</b>	<b>372</b>



## Od autorki

Prezentowana książka powstała dzięki wielu osobom, które uczestniczyły w przygotowaniu badań empirycznych i przyczyniły się organizacyjnie do ich realizacji, a następnie służyły poradą i pomocą w opracowaniu wyników. Badania zrealizowali przede wszystkim członkowie Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych im. Prof. G. Rejman i Zakładu Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Przedmiotem badań była kara kryminalna jako zjawisko ujęte procesualnie. Inicjując część badania „Kultury penalne”, zrealizowaną z udziałem sędziów, chcieliśmy się dowiedzieć, jak zjawisko to postrzegają osoby, które ją wymierzają.

Podziękowania kieruję przede wszystkim do sędziów, zarówno respondentów, którzy wypełnili ankietę, jak i dwunastu rozmówców, którzy cierpliwie odpowiadali na wszystkie pytania. Z reguły udzielenie odpowiedzi na pytania ankiety zabierało sędziom około półtorej godziny, wywiady zaś trwały od 2 do 4 godzin. W centrum badań była wiedza sędziów, ich przekonania i poglądy wynikające z doświadczenia. Okazały się one niezwykle ciekawe i wymagające cierpliwego i wnikliwego opracowywania. Mam poczucie, że już teraz odnieśliśmy korzyść z zebranej wiedzy o karze z unikalnej perspektywy sędziów. Ich hermetyczny świat otworzył się na dyskusje o ideach, zasadach i podstawach ich pracy.

Doświadczenie tych badań było ciekawe dla samych badaczy, którzy w nich uczestniczyli na różnych etapach. Swoje zainteresowanie ich przebiegiem i wynikami wyrażali przy wielu okazjach, najczęściej podczas konferencji i seminariów czy prezentacji wyników cząstkowych. Dziękuję przede wszystkim kierownikowi Zakładu Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych, prof. UW dr hab. Jarosławowi Utrat-Mileckiemu. Wyrazy wdzięczności kieruję do prof. dr hab. Ewy Nowickiej-Rusek i dr. Łukasza



Ostrowskiego, którzy byli głównymi konsultantami metodologicznymi prowadzonych badań. Serdeczne podziękowania składam Pani Agnieszce Bałdydze, która z wielką starannością i uwagą wykonała prace związane z utrwaleniem materiałów badawczych. Jej przenikliwe komentarze dotyczące ich treści zostały w tej książce wzięte pod uwagę.

Wspomnieć należy, iż badanie „Kultury penalne” objęło trzy grupy zawodowe. Oprócz sędziów wzięli w nim udział prokuratorzy i kuratorzy, których poglądy pozwoliły ująć zjawisko kary i proces karania w jego ciągłości i zróżnicowaniu dyscyplinarnym. Perspektywa spojrzenia osób wykonujących ten zawód na karę i karanie jest inna nie tylko dlatego, że pełnią one różne funkcje społeczno-zawodowe, lecz także dlatego, iż różny jest profil ich wykształcenia. To właśnie on determinuje wrażliwość na pewne kwestie. Wyniki badań z udziałem prokuratorów i zawodowych kuratorów sądowych zostaną opublikowane w najbliższej przyszłości.



## Wstęp

Próby opisania choćby fragmentów swoistego „strumienia świadomości”, jaki uruchamia książka Jadwigi Królikowskiej, może zakrawać na arogancję, przecież zapytać ktoś może, dla jakich powodów powinien interesować się skojarzeniami, które uruchamia w kimś jej lektura. Nie widać dobrej odpowiedzi na takie pytanie – poza wyrażeniem nadziei, że komuś innemu skojarzenia te wydadzą się interesujące, pokażą takie kwestie, które warto sobie przemyśleć na nowo etc. Tak czy inaczej, książki mogą być uznawane za „dobre” czy warte przeczytania z uwagi na to, co ich czytelnikowi mówią. Taka jest większość „dobrych” książek, które się czyta i odkłada na półkę, zapamiętując, że trzeba do nich sięgnąć, szukając jakichś informacji. Ale są też książki, które – nawet jeśli uzna się je za dobre w powyższym sensie – traktowane są inaczej, chciałoby się powiedzieć, że są traktowane z miłością. To takie książki, które – już zupełnie niezależnie od zawartego w nich ładunku informacyjnego – pozwoliły ich czytelnikowi na uruchomienie procesu często bolesnego, bo ujawniającego obszary własnej ignorancji, to jest procesu intelektualnego dojrzewania. Taka właśnie jest książka Jadwigi Królikowskiej.

Wstęp do skądinąd znakomitej książki Bronisława Baczki sprzed ponad półwiecza, *Rousseau: samotność i wspólnota*, to nie tylko przejrzysta instrukcja pisania wszelkich wstępów, wprowadzeń, przedmów etc., to również pełne autoironii przekonywanie o ich bezpotrzebie. Sam autor przywołanej książki pisze, że myśl tę zaczerpnął był od Hegla i wyklada ją tak: „jeśliby wstęp miał być skróconym wykładem zawartości książki, czy też choćby głównych kwestii dzieła [...] wówczas zbędna stawałaby się sama książka, będąca tylko rozszerzonym wstępem. Jeśliby natomiast problematyka książki została wyczerpana we właściwych jej częściach i rozdziałach, zbędne byłyby wówczas wszelkie wstępy i wprowadzenia”<sup>1</sup>. Przedmowa, kontynuuje Baczko,

---

<sup>1</sup> B. Baczko, *Rousseau: samotność i wspólnota*, PWN, Warszawa 1964, s. 7.

odzierając czytelnika ze złudzeń, „ma [...] jakoby informować nie tyle o treści dzieła, ile o intencjach, którymi się autor kierował oraz o założeniach metodologicznych leżących u podstaw książki. Ale i tych funkcji przedmowy z reguły nie spełniają. Już samo miejsce, jakie zajmują w układzie książki, ma w sobie coś z mistyfikacji. Wiadomo przecież, że nie rozpoczyna się pisanie od przedmów, że są one właściwie nie tyle zdaniem sprawy z początku drogi, lecz spojrzeniem wstecz na drogę przebytą [...] intencje i założenia częściowo tylko poprzedzają książkę, nie są one [...] ani punktem wyjścia, ani punktem dojścia – są nieodłączne od samego procesu, od drogi przebywanej”<sup>2</sup>. Te zresztą wyklada w swoim Wprowadzeniu Autorka książki, choć wypada dostrzec i to, że – przynajmniej w jakimś stopniu – i do tego Wprowadzenia stosują się zgryźliwości Baczki.

Jest jednak dla autorów przedmów jakaś nadzieja, że ich trud nie idzie na marne. Mianowicie, bywa tak, że „przedmowy spełniają niekiedy – i to z pożytkiem – pewne szczególne funkcje informacyjne”<sup>3</sup>. Jakie, to kwestia osobnej dyskusji, której w tej akurat przedmowie nie warto pewnie podejmować. Dość powiedzieć, że jedna z takich funkcji informacyjnych może polegać na wskazaniu czytelnikowi tego, co powinien sobie przypomnieć lub przeczytać na nowo, aby jego lektura przyniosła mu możliwie duży pożytek. Oczywiście, to wielce subiektywny punkt widzenia, w złożonych, intelektualnych interakcjach pomiędzy autorem (czy – jak w tym przypadku – Autorką) książki i jej konkretnymi czytelnikami takich interakcyjnych konfiguracji może być bardzo wiele: jedni z tych drugich skoncentrują się na kwestiach warsztatowych i empirycznym ugruntowaniu tez zgłaszanych przez tę pierwszą, inni mogą zwracać uwagę na ich uogólniające konsekwencje, jeszcze inni za najważniejsze mogą uznać ich ulokowanie w rozmaitych kontekstach bieżących, publicznych debat etc. Zatem zgodnie z jedną ze starych paremii *pro captu lectoris...* Krótko, nie jest wykluczone, że tym więcej można się z tej czy innej książki nauczyć, im więcej w jej lekturę włoży się własnego namysłu.

Nie widać powodów, dla których należałoby zachęcać czytelników do przypominania sobie swoistej klasyki gatunku, to jest polskich badań nad sędziowskim wymiarem kary z końca lat trzydziestych ubiegłego wieku, zresztą Autorka książki ułatwia im akurat to znakomicie. Jednakże, jeden z wątków w skądinąd przejrzystej i rozbudowanej charakterystyce okoliczności, które sprowokowały zainteresowanie tą problematyką wart jest szczególnego rozpoznania. Otóż, tak zwany Kodeks Makarewicza z 1932 roku – czegokolwiek dobrego nie powiedzieliby o nim jego apologety – nie był

<sup>2</sup> Tamże, s. 8.

<sup>3</sup> Tamże, s. 9.

przyjmowany jako dzieło perfekcyjne, na przykład w zakresie wyłożonych przez samego Makarewicza zasad, na których budowany był katalog środków zabezpieczających<sup>4</sup> czy modnym podówczas psychologizmie. Co więcej, nie jest też wcale takie pewne, że praktyka orzecznictwa była z tymi zasadami zgodna, odzwierciedlała nie tylko ich rozumienie, lecz także aprobatę. Mówiąc najogólniej, krytyka orzecznictwa zawarta w analizowanym przez Autorkę „referacie sprawozdawczym” B. Wróblewskiego wygłoszonym na III Zjeździe Prawników Polskich w 1936 roku pokazuje wyraźnie napięcia pojawiające się w wymiarze sprawiedliwości karnej wtedy, gdy idee towarzyszące tworzeniu prawa są albo opacznie interpretowane przez praktyków, albo – dla wielu rozmaitych powodów – nie znajdują wśród nich posłuchu. To akurat nie jest konstatacja szczególnie oryginalna, ale prowadzi do serii interesujących pytań dotyczących uporczywie podtrzymywanej – także przez prawników – idei sprawiedliwości stanowiącej przeciwieństwo zwornik tego wszystkiego, co dzieje się w procesach karnych. Może z pokorą wypada zamyślić się zatem nad tym, co chciał nam przekazać H. Peyton Young, gdy pisał, że „pomiędzy wszystkimi rzeczami, których nie ma, sprawiedliwość [equity] zajmuje w istocie miejsce szczególne, nie istnieje ona bowiem na kilka sposobów [...] Po pierwsze, jest to słowo, za pomocą którego hipokryci maskują swój interes [...] Po drugie, twierdzi się, że nawet jeśli sprawiedliwość istnieje w jakimś sensie pojęciowym, to jest tak beznadziejnie subiektywna, że nie da się jej analizować naukowo [...] Po trzecie, nawet jeśli przyjąć, że sprawiedliwość nie jest całkiem subiektywna, to nie istnieje żadna rozsądna teoria na jej temat”<sup>5</sup>.

Oczywiście można tę uwagę zignorować, wskazując na przykład, że książka Younga dotyczy przede wszystkim tak zwanej sprawiedliwości dystrybucyjnej, ale wiele zdaje się wskazywać, że przed problemem, prędzej czy później, będą musieli również stanąć prawnicy. Ba, nie jest wykluczone, że już przed nim stoją – o czym przekonuje kolejna książka warta uwagi. Idzie o książkę o skądinąd fascynującym i, tak się niefortunnie składa, wielce aktualnym, tytule *Are Judges Political? An Empirical Analysis of Federal Judiciary*. Nie warto może prezentować tu całego wywodu jej autorów, wystarczy wskazać powód, dla którego lektura tej właśnie książki mogłaby okazać się interesująca dla tych wszystkich, którzy zainteresowali się problematyką sędziowskiego wymiaru kary we współczesnej Polsce. Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule jest niejednoznaczna w tej mierze,

---

<sup>4</sup> Por. J. Makarewicz, *Zasady polskiego kodeksu karnego*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/20372/1/008> Juliusz Makarewicz RPE.

<sup>5</sup> H. Peyton Young, *Sprawiedliwy podział*, przeł. M. Jasiński, J. Haman, WN Scholar, Warszawa 2003, s. 9.

w jakiej nie jest zero-jedynkowa. To, czego się dowiadujemy, to stwierdzenie mówiące, że ich decyzje „bywają polityczne” i dzieje się tak częściej, niżli dopuszczałaby to koncepcja „rządów prawa”: „część naszych wyników potwierdza ograniczenia nakładane przez »rządy prawa« [...] Mamy jednak wiele powodów do stwierdzenia, że beznadziejnie nietrafne jest też powiedzenie, że sędziowie »po prostu stosują prawo«”<sup>6</sup>.

Przywołana wyżej konkluzja książki Cassa Sunsteina i jego zespołu wybrana została nie bez powodu. Jest nim to, że przywołuje się w niej kolejną, ważną bardzo ideę, to jest ideę »rządów prawa«. Jej doniosłość, a też i wbudowane w nią ambiwalencje stają się oczywiste, gdy usiłujemy osadzić w szerszym kontekście doktrynalnym problematykę sędziowskiego wymiaru kary. Trywializując nieco zagadnienie, możemy po prostu zapytać, czy „rządzi prawo” czy może jego funkcjonariusze, to jest – na przykład – sędziowie. Odpowiedzi na tak postawione pytanie mają swoje dzieje, wystarczy przywołać tu następującą, skądinąd adresowaną do Polaków, myśl Rousseau: „postawić prawo ponad ludźmi – ten problem w polityce porównuję z problemem kwadratury koła w geometrii. Rozwiążcie go, a rząd na takim rozwiązaniu oparty będzie dobry i bez wad. Dopóki to jednak nie nastąpi, bądźcie pewni, że tam, gdzie według was prawo oddalicie rządy, będą rządzili ludzie”<sup>7</sup>. Już współcześnie zagadnieniem zajmował się też ceniony filozof polityki Giovanni Sartori, między innymi wtedy, gdy pisał: „jedyny znany sposób budowy nieopresywnego systemu politycznego polega na depersonalizacji władzy... Jednak więź między prawem i wolnością nigdy nie była tak krucha jak dzisiaj. Kiedy rządy prawa sprowadzają się do rządów ustawodawcy, to w zasadzie otwarta jest droga do najbardziej wyrafinowanego ucisku: do ucisku w imieniu prawa”<sup>8</sup>.

Na tym można by ten wątek zakończyć – choćby po to, aby nie odstraszyć czytelników książki wskazywaniem rozległości obszarów wiedzy, którą warto sobie przypomnieć do pełniejszego wykorzystania zawartych w niej materiałów. Już trochę na zasadzie anegdoty warto może przywołać, po pierwsze, to, co pisał stosunkowo niedawno znakomity polski prawnik, Hubert Izdebski: „konstrukcja państwa prawnego... miała pewne niekorzystne skutki uboczne. Wyrobiła bowiem w urzędnikach i w społeczeństwie przekonanie, że administrowanie polega na wykonywaniu ustaw [...] Prawna forma

<sup>6</sup> *Are Judges Political? An Empirical Analysis of the Federal Judiciary*, ed. C.R. Sunstein, D. Schkade, L.M. Ellman, A. Sawicki, Brookings Institution Press, Washington, D.C. 2006, s. 130.

<sup>7</sup> J.J. Rousseau, *Uwagi o rządzie polskim*, w: tegoż, *Umowa społeczna*, przeł. M. Starzewski, PWN, Warszawa 1966, s. 187.

<sup>8</sup> G. Sartori, *Teoria demokracji*, przeł. P. Amsterdamski, D. Grinberg, WN PWN, Warszawa 1994, s. 400–402.

przesłoniła w ten sposób organizatorską w swej treści rolę administracji. Było to pożywką dla formalizmu, jednego z istotnych składników biurokratyzmu<sup>9</sup>. Po drugie, warto dostrzec i to, że w zgoła bieżących sporach politycznych toczących się w Stanach Zjednoczonych kłopot z przekształcaniem się rządów prawa w rządy ludzi sprawowane przy pomocy prawa pojawił się w całej swojej dotkliwości. Redakcyjny komentarz opublikowany w „Washington Examiner” z 25 maja 2019 rozpoczyna się od tezy następującej: „federalni sędziowie okręgowi nie są cesarzami całych Stanów Zjednoczonych [...] Kongres i Sąd Najwyższy powinny im o tym przypomnieć”. Prokurator Generalny, William Barr, w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu American Law Institute 21 maja 2019 r. mówił, że „w rezultacie jeden sędzia machnięciem pióra może anulować określone decyzje [...] poza Prezydentem żaden urzędnik nie powinien dysponować taką władzą”. Dalsza część przywoływanego komentarza wyjaśnia powody, dla których sprawa stała się praktycznie istotna: „sprawa po sprawie, liberalni sędziowie okręgowi blokowali rozporządzenia wykonawcze Prezydenta Trumpa. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych spraw tego rodzaju było rozporządzenie anulujące program imigracyjny pn. Deferred Action for Childhood Arrivals z czasów Prezydenta Baracka Obamy [...] sędziowie z trzech różnych okręgów stwierdzili, że Trump nie może anulować decyzji Obamy korzystając z tych samych uprawnień, w ramach których została ona wydana. Co więcej, każdy z nich uznał, że ich orzeczenie stosuje się do całego kraju [...] wprowadzie administracja Trumpa musi się borykać z takimi kłopotami częściej aniżeli jakakolwiek wcześniejsza, to jednak istotna groźba polega na ich ideologicznym uwikłaniu... Na przykład sędzia w Teksasie zablokował uchylene dyrektywy administracji Obamy stwierdzające, że uczniowie mają prawo korzystać ze szkolnych łazienek wedle swojej tożsamości płciowej, a nie wedle swojej biologicznej płci”. Oczywiście nie widać jakichkolwiek powodów, aby kontestować ideę „rządów prawa” – jeśli traktować ją jako ideę właśnie, nie widać też powodów, dla których należałoby pomijać jej wkład w długie dzieje upominania się o indywidualne wolności. Ale czytając książkę o sędziowskim wymiarze kary, warto też wiedzieć choćby cokolwiek o wszystkich złożonościach praktykowania tej idei.

Na koniec jeszcze jedna sugestia dotycząca możliwości wkomponowania wyników badań nad sędziowskim wymiarem kary w szerszą refleksję nad sprawiedliwością ferowanych wyroków. Od zawsze jednym ze stałych wątków tych badań było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak kształtuje się orzecznictwo karne, dokładniej zaś – czy sędziowie orzekają wyroki mniej czy bardziej surowe – oczywiście w granicach tego, na co pozwalają

<sup>9</sup> H. Izdebski, *Historia administracji*, Liber, Warszawa 1997, s. 105.



stosowne przepisy. W analizach empirycznych nie bez znaczenia są – oczywiście – rozmaite strukturalne korelaty dominujących w tym zakresie praktyk. Ponieważ jednak w tekście prezentowanej czytelnikom książki pojawia się kwestia dolegliwości kary, warto zdać sobie sprawę, że jej „surowość” z całą pewnością nie jest tym samym co „dolegliwość”. Gdyby uznać tę dystynkcję za uzasadnioną – a o tym przekonuje, na przykład, klasyczna już praca Jacka P. Gibbisa – to mogłoby się okazać, że orzekający sędziowie nie mają do dyspozycji uniwersalnej miary służącej łączeniu rozmaitych przestępstw z odpowiadającymi im karami – bo dolegliwość kary jest w dużej mierze wyznaczana przez indywidualne cechy osoby skazanej. Więcej nawet, Gibbs przekonuje też, że nie stosują się tu proste przeliczniki, bo kara, którą uznaliby się zapewne za dwukrotnie bardziej surową, na przykład 6 lat pozbawienia wolności w miejsce 3 lat, wcale nie jest dwukrotnie bardziej dolegliwa. Jaki zatem miałby być ten wzorcowy metr sprawiedliwości prawnokarnej? W praktyce sprawy komplikują się dalej, ale wystarczy pochylić się nad prostym – jeśli nie zgoła prostackim – sformułowaniem problemu, aby dostrzec jego wszystkie uwikłania. Nie jest zatem wykluczone, że przy lekturze fragmentów książki, w których Autorka omawia wyniki badań, warto też sięgnąć do tego, co niegdyś o tych sprawach pisał Gibbs<sup>10</sup>.

Cóż powiedzieć na koniec? Może już ostatnia uwaga, mająca zresztą charakter bardziej metodologiczny aniżeli merytoryczny. Może zresztą w największej mierze jest to przestroga. Otóż, jeśli Autorce wydaje się, że – oddając do druku swoją pracę – już ją zakończyła, to jest w błędzie. Prezentowany w książce, barwny i fascynujący zestaw problemów, jakie nastęrcza sędziowski wymiar kary, to zaledwie początek drogi, o której pisał przywoływany wcześniej Baczek, i pora na wykonanie kolejnego kroku. Nic nie przesądza o tym, że ścieżki, którymi Autorka mogłaby powędrować dalej, powinny łączyć się jakoś z przedstawionym wyżej wywodem Autora wstępu. Jednakże krok kolejny trzeba wykonać, jeśli sensownie chcemy myśleć o otaczającym nas świecie i usiłować jakoś nad nim zapanować. Więc warto może już czekać na kolejną książkę Autorki.

---

<sup>10</sup> J.P. Gibbs, *Crime, Punishment and Deterrence*, Elsevier Scientific Publishing Co., New York 1975.



# Wprowadzenie

Pytania: jak społeczeństwo posługuje się karą i jakie podaje uzasadnienia jej stosowania wobec osób popełniających przestępstwa, nie tracą swej aktualności. Najbardziej nurtujące jest jednak pytanie, czy społeczeństwo karze sprawców, bo może, czy raczej karze, bo musi? Również istotne są pytania o zasady karania oraz cele i funkcje kary, a także o to, w jakich warunkach i dlaczego społeczeństwo akceptuje określone kary i sposób ich wykonywania, a w jakich okolicznościach nie? Jakie kary i komu wymierzone uznaje za surowe, jakie za zbyt łagodne, a które uważa za sprawiedliwe? Który model karania jest optymalny z punktu widzenia jednostki, a który z punktu widzenia społeczeństwa? Wszystkie te pytania pokazują zjawisko społeczne kary jako złożoną instytucję społeczną, mającą wiele innych wymiarów poza prawnym. Najbardziej oczywisty jest jej aspekt socjologiczny, psychologiczny, historyczny, filozoficzny i polityczny. Odrębnym przedmiotem interdyscyplinarnych badań jest też ekspresyjna funkcja kary<sup>1</sup>. Badanie tych wymiarów kary nie jest łatwe, ponieważ każdy z elementów dynamicznie się zmienia, a także zmieniają się ich wzajemne relacje.

Choć najstarsze poglądy na temat kary i karania były wyrażane w mitach, doktrynach religijnych, wierzeniach i przekonaniach o porządku świata, to dzieje europejskiej myśli penalnej rozpoczyna się zazwyczaj od prezentacji stanowiska Arystotelesa<sup>2</sup> i Platona<sup>3</sup>, kolejnymi kamieniami milowymi

<sup>1</sup> J. Feinberg, *The expressive function of punishment*, [w:] *How Punish? How Much? A Reader on Punishment*, ed. M. Tonry, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 111–125. Por. także Ph. Smith, *Punishment and Culture*, The University of Chicago Press, Chicago–London 2008, s. 169–183.

<sup>2</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przekład i komentarz D. Gromska, WN PWN, Warszawa 2007; W. Galewicz, *Odpowiedzialność i sprawiedliwość w etyce Arystotelesa*, Wydawnictwo Marek Derewicki, Kęty 2019.

<sup>3</sup> M.M. Mackenzie, *Plato on Punishment*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles–London 1981.

są stanowiska Kanta, Hegla, Beccarii i Benthama przedstawiane pod koniec XVIII wieku i na początku wieku XIX. Wpływ tych myślicieli sprawił, że przez kolejne wieki obowiązywał wprowadzony wówczas podział na retributywne i utylitarne teorie kary. Zmiana nastąpiła dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku wraz z pojawieniem się takich nurtów jak *restorative justice*, *community justice* czy *therapeutic jurisprudence*. Te nowe koncepcje wymuszały nie tylko odejście od prostych klasyfikacji na rzecz bardziej złożonych, lecz także włączenie w szerokim zakresie różnych dyscyplin nauki do badania zjawiska kary. Fenomen ten zaczęto analizować w wielu wymiarach z zastosowaniem pojęć i teorii różnych dyscyplin. Przypomniane zostało kluczowe dla rozwoju myśli penalnej doświadczenie z zaangażowaniem się w dyskusję o karze myślicieli spoza środowiska prawniczego w okresie reformacji<sup>4</sup>. Ich wynikające ze światopoglądu religijno-filozoficznego krytyczne spojrzenie na ówczesne podstawy karania, katalog typów kar, a przede wszystkim państwową politykę karania, wprowadzało jako rzecz naturalną kulturę zróżnicowanych postaw wobec karania. Nie tylko stwarzało możliwość zmiany praktyk penalnych, lecz pobudzało też refleksję teoretyczną. W ostatnim ćwierćwieczu XX wieku wzmocniono starania, by poddać ocenie panujące koncepcje kary z perspektywy ówczesnego stanu wiedzy naukowej<sup>5</sup>. Działo się to pod presją niepowodzeń w opanowywaniu przestępczości w krajach wysoko uprzemysłowionych, oraz pod wpływem wielodyscyplinarnych badań naukowych poświęconych reakcjom ludzi i społeczeństwa na karę, które demaskowały fikcje dotychczasowych wyjaśnień i uzasadnień<sup>6</sup>. Rodziło się przekonanie, że nadchodzi czas rozwiązań

<sup>4</sup> Por. *Cesare Beccaria (1738–1794) reformator prawa karnego i jego epoka*, red. St. Salmonowicz, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1995; J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.

<sup>5</sup> D. Garland, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford 2001; tenże, *Punishment*, [w:] *Modern Social Thought*, ed. W. Outhwaite, Blackwell Publishing, Oxford 2006, s. 544–546, a także: M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1998; tenże, *Trzy typy władzy*, przeł. M. Kowalska, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wyb. i oprac. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, WN Scholar, Warszawa 2006; tenże, *Wiedza i władza*, przeł. B. Banasiuk, K. Matuszewski, [w:] tamże.

<sup>6</sup> Na temat zmian poglądów teoretyków zjawisk penologicznych Davida Garlanda, Johna Pratta, Hansa Boutelliera i Loïca Wacquanta pisał Tom Deams, zob. jego *Making sense of Penal Change*, Oxford University Press, Oxford 2008. Autor pokazuje nie tylko ewolucję poglądów tych prominentnych autorów, lecz także zmianę retoryki oraz charakteru uzasadnień polityki kryminalnej. Indywidualne zmiany poglądów na tematy penologiczne ukazane są na tle globalnych przemian społeczno-politycznych.

ugruntowanych naukowo, a nie tych opartych na fikcjach ideowych czy przecenianym w wielu przypadkach zdrowym rozsądku. Do światowej dyskusji na temat kar i polityki karnej włączali się tak różnorodni uczeni jak Michel Foucault, David Garland, Nils Christie, Hans Boutellier, John Pratt. Stawiano pytania nie tylko o akceptowalne rodzaje kar, lecz także najgłębsze moralne i społeczne podstawy ich wymierzania. W polskiej nauce badacze tych zjawisk wywodzili się głównie z kręgu prawniczego, ale stopniowo dołączali do nich przedstawiciele nauk społecznych. Należy wymienić przede wszystkim Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdę, Tomasza Kaczmarka i jego współpracowników, Adama Podgóreckiego z licznym zespołem badawczym, Leszka Lernella, Jarosława Warylewskiego. Badaczem szeroko wprowadzającym do polskiej nauki światowe wątki rozważań penologicznych jest Jarosław Utrat-Milecki, autor integralnokulturowej koncepcji badań, zastosowanej do badań penologicznych, autor wiodących monografii *Podstawy penologii. Teoria kary* oraz *Kara i kultura penalna. Perspektywa integralnokulturowa*. Ten typ badań nie tylko umożliwi zebranie wszechstronnej wiedzy o zjawiskach penologicznych, lecz stwarza także lepsze warunki do dostrzegania różnic aksjologicznych między systemami wymiaru sprawiedliwości i rozumienia ich odrębnych historii.

Tematem prezentowanej pracy jest zagadnienie kary, karania i bezkarności w perspektywie wniosków, które wynikają z wybranych badań socjologiczno-prawnych zrealizowanych w Polsce między 1937 a 2014 rokiem. Opracowanie niniejsze otwiera analiza badania prawnosocjologicznego przeprowadzonego na Uniwersytecie Wileńskim pod kierunkiem Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdy, kończy zaś prezentacja rezultatów badania „Kultury penalne” przeprowadzonego w latach 2012–2014. Wileńskie badanie jest ważnym punktem odniesienia, nie tylko ze względu na uznawane do dziś ciekawe rezultaty, lecz także możliwość jego krytycznej oceny dzięki dokładnej prezentacji stadiów badania, metodologii i procedury formułowania wniosków. Znajomość tego badania jest zatem dwójako inspirująca dla penologów: zachęca do podejmowania badań na tym polu i pozwala dostrzec pułapki, jakie czyhają na badaczy tych zagadnień. Badanie to stanowi ważny punkt odniesienia dla następujących po nich analiz, także dzięki zwróceniu uwagi na znaczenie historyczno-kulturowego podłoża problematyki penologicznej.

W pracy kara jest traktowana jako zjawisko społeczne najmocniej powiązane ze zjawiskami i problemami prawnymi. Jej badanie przyjęło formę analiz interdyscyplinarnych, angażujących wiedzę o przedmiocie i metody badawcze gromadzone w zasobach różnych dyscyplin. Jakkolwiek główne metody stosowane w badaniach penologicznych są klasycznymi metodami socjologicznymi (analiza literatury przedmiotowej, sondaż diagnostyczny,

wywiad pogłębiony), ich formę adaptuje się do badania specyfiki zjawisk prawnych. Prowadzi się tu głównie analizę piśmiennictwa penologicznego wytworzonego w obszarze nauk penalnych oraz wykorzystuje rygory metody porównawczej do analiz empirycznych badań penologicznych zrealizowanych przez prawników. Analizy te mają charakter badań wtórnych, wykorzystujących zastane materiały, wytworzone w obszarze prawa przede wszystkim metodą dogmatyczną, komparatystyczną i historyczną<sup>7</sup>.

Najważniejszym fragmentem prezentowanego opracowania jest część poświęcona badaniu zrealizowanemu w latach 2012–2014 na Uniwersytecie Warszawskim w ramach Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych im. Prof. G. Rejman. Badanie o charakterze socjologiczno-prawnym poświęcone karze, karaniu i bezkarności przeprowadzono ze środków programu badawczego Narodowego Centrum Nauki „Kultura penalne. Kontekst kulturowy polityki kryminalnej i reform prawa karnego. Analiza prawno-penologiczna, historyczna, socjologiczna i kulturowa (antropologiczna) reform prawa karnego w Polsce na tle tendencji europejskich i światowych”<sup>8</sup>. Miało ono na celu pokazanie, czym są zjawiska kary, karania i bezkarności w opinii przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Badano wiele problemów dotyczących tych zjawisk społecznych, między innymi kwestie podstaw sędziowskiego wymiaru kary, zagadnienia funkcji i celu kary, stanu bezkarności, ale także pytano o wiedzę penologiczną sędziów i jej źródła oraz cechy osobowości sędziego wspierające lub osłabiające jego zdolność do podejmowania decyzji o właściwej karze.

Właśnie w tej drugiej części opracowania opisano stan wiedzy, wyobrażeń, poglądów na temat kary, karania i bezkarności 160 polskich sędziów zatrudnionych w wydziałach karnych sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych. Założono, iż ich praca zawodowa związana z wymiarem kary, obserwacją wykonywania kary oraz wiedza o różnorodnych konsekwencjach jej wymierzenia sprzyja rozwojowi ogólnej wiedzy penologicznej i ocenie zjawisk prawnych i społecznych w jej perspektywie. Socjologiczne badanie przeprowadzone z udziałem tej właśnie grupy zawodowej wynikało z przekonania, że w związku z wykonywaną pracą wiedza o karze osób z tego kręgu zawodowego jest unikalna w treści, wieloaspektowa, bardziej usystematyzowana i w pewnych wymiarach odkrywczą w porównaniu z wiedzą ogółu społeczeństwa.

---

<sup>7</sup> D. Van Kędzierski, *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, „Transformacja Prawa Prywatnego”, 3/2018.

<sup>8</sup> W programie tym odpowiadałam za jego część socjologiczną, na co składało się opracowanie strony metodologicznej badań empirycznych, ich przeprowadzenie i opracowanie wyników.

Zainteresowanie karą w przedstawianej pracy nie jest określone jedynie przez prawnicze pojęcie kary kryminalnej, obejmuje w różnym zakresie socjologię kary i antropologię kary, a także pewne aspekty historyczne i psychologiczne kary oraz prezentację kary w sztuce.

Najważniejsze pytania w badaniu „Kultury penalne” dotyczyły tego, jak kara jest definiowana, jak określane są jej cele i funkcje, a jej wymiar i rodzaj kształtowany w praktyce przez profesjonalistów z kręgu wymiaru sprawiedliwości. Poszukiwania badawcze obejmowały też kulturowe i aksjologiczne przesłanki kary charakteryzowane w wypowiedziach rozmówców.

Perspektywa socjologiczna przyjęta w badaniach kary, którą w dominującym zakresie zajmuje się prawo, wymagała zaakceptowania pewnych założeń dotyczących selekcji badanych wymiarów zjawiska oraz sięgnięcia po teorie z zakresu nauk społecznych, ujmujące istnienie kary w strukturze instytucji społecznych. Wzięte wprost z socjologicznego elementarza terminy takie jak kontrola społeczna, norma społeczna, sankcje, są tutaj szczególnie obecne<sup>9</sup>. W myśl tych samych założeń są tu zastosowane teorie socjologiczne traktujące karę jako zjawisko społeczne ukształtowane w długim procesie tworzenia kultury danego społeczeństwa i w jej ramach wykształcającego mechanizmy i narzędzia kontroli społecznej. Z drugiej strony odnośnienie się do historii pojęcia kary w naukach prawnych, a także nawiązanie do zasobów wiedzy tej dyscypliny pojawia się w tym opracowaniu niezwykle często. Wynika to z wyboru respondentów i rozmówców wnoszących do opracowania przede wszystkim elementy kultury prawnej.

Ustalono, że głównym problemem badawczym ma być sposób rozumienia zjawisk penologicznych w kręgu zawodowym osób zaangażowanych w określanie wymiaru i wymierzanie kary. Badaczy interesowała wiedza na temat kary oraz złożone uwarunkowania procesu kształtowania wymiaru i wymierzania kary, i na tym tle opis zjawiska bezkarności. Badane zjawiska i procesy widziane były z perspektywy tematów i metod badań historycznie wcześniejszych, lecz nie odtwarzano współcześnie dokładnie żadnego z tamtych badań. Nawiązanie do poprzedzających badań wynika z zainteresowania zmianami zachodzącymi w sferze wymiaru sprawiedliwości i w ogóle w życiu społeczeństwa, oddziałującymi na badane zjawiska. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie badania, które zostały poniżej przypomniane i do których merytorycznie nawiązuję, były przeprowadzone w innych uwarunkowaniach ustrojowo-gospodarczych i politycznych, a przede wszystkim miały inny od obecnego cel praktyczny: sprawdzały reakcję na nowe

---

<sup>9</sup> L. Zedner, *Social Control, Modern Social Thought*, ed. W. Outhwaite, Blackwell Publishing, s. 596–598; J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972, s. 214–230.

regulacje prawne oraz ogólną świadomość zachodzących zmian społeczno-prawnych w polskim społeczeństwie. W obecnych badaniach największą wagę przywiązujemy do opinii sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych na temat kary, karania i bezkarności. Zakładamy, że w pewnym zakresie opinie te tworzą, a zarazem odzwierciedlają poglądy całego społeczeństwa.

Doniosłość podjętego tematu wynika zarówno ze względów praktycznych, jak i poznawczych. Problem badawczy, który stoi za pytaniem, jak się kształtuje kara i czym jest bezkarność w nowoczesnym społeczeństwie zbiurokratyzowanym i posiadającym szeroką wiedzę o sobie, to problem racjonalnych podstaw konstrukcji świata społecznego. W badaniu interesowały nas nie tylko aktualne warunki kształtowania kary, lecz również kwestia rozwiązania problemów związanych z ustawowym i sędziowskim wymiarem kary zgłoszonych po przeprowadzeniu badań społecznych przez Wróblewskiego i Świdę w 1937 r., opublikowanych dwa lata później, pewne kwestie dotyczące zjawisk prawnych ujęte w badaniach Podgóreckiego (respektowanie prawa: omijania, łamanie i naruszania, bezkarności) oraz Kaczmarka (oddziaływania osobowości sędziego na wymiar kary). Te zagadnienia miały być pokazane w pewnej badawczej ciągłości. Nie wszystkie cele można było łatwo osiągnąć. Przede wszystkim na nowe badania, ich modyfikację w stosunku do badań poprzednich miała wpływ nieaktualność pewnych zagadnień poruszonych w dawnych badaniach oraz rezygnacja z niektórych narzędzi badawczych uznanych w świetle współczesnej nauki za niewłaściwe czy niewystarczające.



## PUBLIKACJE EUROPEJSKIEGO OŚRODKA STUDIÓW PENOLOGICZNYCH IM. PROF. G. REJMAN

Jadwiga Królikowska (red.), *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego. Wybrane problemy społeczne i prawne*, WUW, Warszawa 2009.

Jarosław Utrat-Milecki (red.), *Kara w nauce i kulturze*, WUW, Warszawa 2009.

Jarosław Utrat-Milecki, *Kara. Teoria i kultura penalna: perspektywa integralnokulturowa*, WUW, Warszawa 2010.

Jadwiga Królikowska, Jarosław Utrat-Milecki (red.), *Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych*, IPSiR UW, Warszawa 2010.

Jarosław Utrat-Milecki (red.), *Prawo i ład społeczny. Integralnokulturowa analiza zagadnienia racjonalności*, WUW, Warszawa 2011.

Jadwiga Królikowska (red.), *(Złudne) obietnice wielokulturowości*, WUW, Warszawa 2012.

Sylwia Różycka-Jaroś, *Karcenie dzieci – czyn zabroniony czy okoliczność uchylająca bezprawność?*, IPSiR UW, Warszawa 2012.

Jarosław Utrat-Milecki (red.), *Reformy prawa karnego. W kierunku spójności i skuteczności*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.

Marian Filar, Jarosław Utrat-Milecki (red.), *Kulturowe uwarunkowania polityki kryminalnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014.

Jarosław Utrat-Milecki (red.), *Z dziejów afektu penalnego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014.

Jadwiga Królikowska, *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności*, WUW, Warszawa 2020.

## ZAPOWIEDZI

Jarosław Utrat-Milecki, *Penologia ogólna*, tom I: *Podstawy teoretyczne penologii w naukach penalnych*.

Jarosław Utrat-Milecki, *Penologia ogólna*, tom II: *Podstawy teoretyczne polityki kryminalnej*.



ADRES INTERNETOWY OŚRODKA: <http://ipsir.uw.edu.pl/o-instytucie/katedry-i-zaklady/zaklad-prawnych-i-spoecznych-badan-integralnokulturowych/europejski-osrodek-studiow-penologicznych>

ENGLISH VERSION: <http://www.ipsir.uw.edu.pl/en/about-the-institute/chairs--departments-and-centres/european-centre-for-penological-studies>



**Jadwiga Królikowska** jest socjologiem. Ukończyła studia magisterskie i uzyskała doktorat z socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1994 r. pracuje w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW. Autorka dwóch monografii: *Socjologia dobroczynności* (2004) i *Sędziowie o karze, karaniu i bezkarności* (2020) oraz ponad 70 artykułów. Redaktor naukowy prac zbiorowych: *Problemy społeczne w grze politycznej* (2006), *Relacje międzykulturowe* (2008), *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego* (2009), *(Złudne) obietnice wielokulturowości* (2012).

Jest współzałożycielką Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych im. Prof. G. Rejman na Uniwersytecie Warszawskim. Uczestniczyła w organizacji licznych międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych, a także brała udział w krajowych i zagranicznych konferencjach i sympozjach. Od 1998 r. pełni funkcję koordynatora mobilności w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW. Współpracuje z europejskimi ośrodkami akademickimi, między innymi w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Serbii, na Słowacji.

Autorka przedstawia stan wiedzy, wyobrażeń i poglądów polskich sędziów wydziałów karnych sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych na temat kary, karania i bezkarności. Socjologiczna analiza sędziowskiego wymiaru kary została oparta na danych uzyskanych w badaniu ankietowym i wywiadach pogłębionych. Pytania dotyczyły między innymi definicji kary, określenia jej funkcji i celów, cech i właściwości, wielodyscyplinarnej wiedzy penologicznej sędziów, czynników branych pod uwagę przez sędziów w procesie kształtowania kary, cech umysłu i charakteru pomocnych w wykonywaniu zawodu sędziego, opinii o zbyt surowym i zbyt łagodnym karaniu oraz bezkarności jako problemie społecznym. W analizie materiału empirycznego wykorzystano koncepcję autopojetycznego systemu prawa Niklasa Luhmana oraz koncepcję badań społecznych Pierre'a Bourdieu prowadzonych w „polu prawa” z wykorzystaniem takich pojęć jak habitus, doxa, reprodukcja. Interpretację materiału badawczego scalały wskazania teorii integralnokulturowej.

